



**You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Książka w książce : czyli co czytają bohaterowie "Jeżycjady"

Author: Katarzyna Tałuc

Citation style: Tałuc Katarzyna. (2003). Książka w książce : czyli co czytają bohaterowie "Jeżycjady". W: K. Heska-Kwaśniewicz, A. Gomółka (red.), "Między "Bambolandią" i "Jeżycjadą" : Małgorzaty Musierowicz makro- i mikrokosmos" (S. 25-39). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Katarzyna Tałuć

Książka w książce, czyli co czytają bohaterowie *Jeżycjady**

— Ależ, Małgoś — powiedział. Ukończ, oczywiście, pracę, którą rozpoczęłaś, ale zechciej pamiętać, że właściwą twą drogą jest literatura. Porzuć tę gonitwę za mamoną i zajmij się czymś poważnym, moja dziewczeczko.
T, 70

Zacytowane słowa pochodzą z rozmowy Małgorzaty Musierowicz — zabieganej mamy rocznego syna — z dawnym nauczycielem i wychowawcą ze szkoły średniej Marianem Węgrzynowiczem. Rozmowy, dzięki której przyszła autorka *Jeżycjady* zastanowiła się nad sensem dotychczasowej pracy, a przede wszystkim nad swoim powołaniem. W końcu, po upływie około roku od pamiętnego spotkania z Dziadkiem, postanowiła napisać książkę. W żartobliwej autobiografii *Tym razem serio* Musierowicz wielokrotnie przywołuje scenki z dzieciństwa oraz późniejszego okresu, w których właśnie książka odgrywała niebagatelną rolę. Dzięki niemieckiemu albumowi o historii Rzeszy, oglądanemu codziennie z dziadkiem Walentym, jednym z pierwszych słów wypowiedzianych przez małą Małgosię było: „Bismarck”. W szkole podstawowej nie obyło się już bez pewnych kłopotów. Po przyłapaniu w I klasie na ukradkowym czytaniu *Klehd sezamowych* Bolesława Leśmiana, przestała być ulubioną uczennicą pani Teclaff. Od tej pory nie tylko nie słyszała pochwał na temat swoich postępów w nauce, ale coraz częściej „dostawała trzcinką po łapach”. W liceum Musierowicz „czytała jak szalona” (T, 40), oczywiście ze szkodą przede wszystkim dla przedmiotów ścisłych, gdyż poziom wiedzy licealistki z matematyki, fizyki czy chemii przeważnie był oceniany na dwóję.

* Artykuł w zmienionej formie ukazał się w „Guliwerze” 2002, nr 3, s. 26—31.

Pasji czytania przyszła pisarka zawdzięcza również sukcesy, i to wcale niemałe. Zachęcona przez nauczyciela języka polskiego — Czesława Latawca, wzięła udział w konkursie znajomości literatury polskiej i doszła do finału w Warszawie. Ostatecznie zajęła drugie miejsce, ale po raz pierwszy usłyszała z ust nie byle kogo, bo Kazimierza Brandysa, że najprawdopodobniej w przyszłości będzie jego koleżanką po fachu. Proroctwo spełniło się. Książka w życiu pisarki zajmowała więc i zajmuje zawsze ważne miejsce¹. Wprowadza w inny świat — świat fantazji i niesamowitych przygód, dostarcza wyjątkowych przeżyć, nowych wrażeń, rozrywki, zabija nudę. Podobną funkcję pełni w powieściach Małgorzaty Musierowicz. Bohaterowie *Jeżycjady* także chętnie czytają, a niektórzy są wręcz pasjonatami książek i wiążą z nimi swoje życie zawodowe. Na pierwszym miejscu należy wymienić Ignacego Borejkę — patriarchę rodziny Borejków. Ignacy, rozpoczynając naukę w szkole tuż po zakończeniu drugiej wojny światowej, ma w pamięci całą skarbnicę poezji narodowej. Bez zająknięcia, z powagą i ze świadomością znaczenia słów potrafi wyrecytować całą *Inwokację z Pana Tadeusza*, *Redutę Ordona* i wiele innych tekstów. Miejscem, w którym najchętniej spędza wolny czas, jest biblioteka, dopiero co zorganizowana i otwarta dla czytelników. Dla małego chłopca to

jasna, olbrzymia i ciepła komnata o tysiącach lamp.

K, Ł, 251

Nie onieśmiela go jednak swoją przestronnością, dużą liczbą półek szczelnie zapelnionych książkami, wyjątkową atmosferą. Wręcz przeciwnie, Ignacy czuje się w niej jak w domu, i też jak domownik traktowany jest przez pracowników biblioteki. Natomiast najważniejszymi lekturami z tego okresu życia, które właściwie zadecydowały o wyborze przyszłego zawodu, są *Mitologia* Jana Parandowskiego oraz *Iliada* Homera. Śledząc wszystkie tomy *Jeżycjady*, ale i kulinarne poradniki Małgorzaty Musierowicz pod kątem pojawiających się w nich wzmianek o książkach, nie sposób nie zauważyć, że szczególne znaczenie poznańska autorka przywiązuje do historii o greckich bogach, półbogach, nimfach, które tak malowniczo naszkicował Parandowski. Można nawet pokusić się o stwierdzenie, że lektura *Mitologii* wprowadza czytelnika w krąg wartości wyższego rzędu, wartości wchodzących w zakres pojęcia „kultura” rozumianego jako „złożona całość obejmująca wiedzę, wierzenia, sztukę, moralność, prawa, obyczaje oraz inne zdolności i nawyki na-

¹ Informacji o czytelnicznych upodobaniach Małgorzaty Musierowicz dostarczają również felietony pisarki z „Tygodnika Powszechnego”. W formie książek ukazały się pod następującymi tytułami: *Frywolitki, czyli ostatnio przeczytałam książkę!!! (Wybór z lat 1994—1997)*. Łódź 1997; *Frywolitki 2, czyli ostatnio przeczytałam książkę!!! (Wybór z lat 1998—2000)*. Łódź 2000.

byte przez ludzi jako członków społeczeństwa”². Przeczytanie książki Parandowskiego to przekroczenie jakiegoś progu, granicy, zdobycie świadomości istnienia świata, w którym nie dominują już tylko realne przedmioty i w którym nie są najważniejsze potrzeby pojedynczego człowieka. Młody czytelnik powoli i stopniowo zaczyna uzmysławiać sobie, że funkcjonuje w pewnej ludzkiej zbiorowości kierującej się określonymi zasadami, normami zakorzenionymi w historii sięgającej daleko w przeszłość. Literacki bohater — Ignacy — swoją samodzielną przygodę ze światem kultury rozpoczyna od *Mitologii*. Wcześniej, jak już wspomniano, znał arcydzieła literatury polskiej, szczególnie poezji, ale lektura historii o starożytnych bogach zainspirowała go do sięgnięcia po inne dzieła o tematyce antycznej. Ignacy, zafascynowany ich niezwykłą i oryginalną treścią, chętniej od tej pory przebywał wśród fantastycznych nimf, bogiń i herosów niż w realnym świecie pełnym kłamstwa i obłudy. Oczywiście autorka, kładąca duży nacisk na realia, nie mogła pozostawić swojego bohatera całkowicie poza wydarzeniami kształtującymi najbliższe otoczenie i wpływającymi na losy wszystkich postaci jej książek. Borejko w latach 70. — już jako pracownik Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu oraz wykładowca uniwersytecki — brał udział w działalności konspiracyjnej. Przechowywał wydawnictwa literatury drugiego obiegu, zapasy papieru nielegalnej drukarni. W czasie stanu wojennego, jak wielu innych opozycjonistów, był aresztowany i internowany. Jego konspiracyjna praca nie polegała jednak na aktywnym zaangażowaniu się w tworzenie struktur nielegalnych organizacji. Jako człowiek roztargniony, niemający cech przywódczych, nie potrafiłby kierować dużym zespołem ludzi, natychmiast reagować na zachodzące zmiany sytuacji i nie umiałby podejmować autorytatywnych, trafnych decyzji. Wykorzystał natomiast swoją wiedzę w pracy, która jak najbardziej odpowiadała jego umiejętnościom i intelektualnym zainteresowaniom. Redagował i kolportował nielegalne gazety, brał udział w naukowych odczytach, których słuchaczami byli oczywiście tylko wtajemniczeni³. Ignacy Borejko mimo życiowej nieporadności cieszył się ogromnym autorytetem u swoich córek. Młodym Borejkównom imponował wiedzą, wiernością, ukształtowanym jeszcze w latach wczesnej młodości kodeksem moralnym.

Małgorzata Musierowicz, kreśląc obraz Borejki, a przede wszystkim wskazując na zasady, zgodnie z którymi postępuje, korzysta z założeń kilku systemów filozoficznych. Najczęściej pojawiają się odwołania do myśli starożytnych greckich oraz rzymskich filozofów, co oczywiście nie powinno być

² A. Kłoskowska: *Kultura masowa. Krytyka i obrona*. Warszawa 1980, s. 21.

³ Informacje o zaangażowaniu się Ignacego Borejki w działalność nielegalnych organizacji można odnaleźć w *Opium w rosole* (OwR, Ł., 54). Z tego tomu czytelnik dowiaduje się o internowaniu ojca Gabrysi. W *Kalamburce* (K, Ł., 81—89) natomiast autorka nieco dopełniła obraz konspiracyjnego epizodu w życiorysie Borejki.

zaskoczeniem dla czytelników, gdyż Ignacy Borejko to z wykształcenia filolog klasyczny. Powody wyboru kierunku studiów, mało popularnego i dzisiaj, tkwią właśnie w lekturach, które wywarły na kilkuletnim chłopcu niezatarte wrażenie. Po ukończeniu nauki podejmuje on pracę w bibliotece — instytucji od zawsze przyciągającej go urokiem, a nawet tajemniczością. *Mitologia* i *Iliada* zapoczątkowały długą listę książek tematycznie nawiązujących do antycznej historii i starożytnej filozofii. Tytuły pozycji z tego zakresu pojawiają się na stronach wszystkich powieści z cyklu *Jeździec*.

Wśród imion twórców systemów filozoficznych chyba największym poważaniem ojca Gabrysi cieszy się Seneka. Jego myśl bowiem: „Dobro życia nie polega na jego długości, lecz na użytku z niego”, można uznać za życiowe motto literackiego bohatera. Nie przypadkiem imię właśnie tego rzymskiego filozofa pracownik Biblioteki Raczyńskich umieszcza na początku swojej prywatnej listy najwybitniejszych autorów. Seneka jest przedstawicielem późnego stoicyzmu — szkoły filozoficznej⁴, której założenia najbardziej przystawały do osobistych poglądów, jak i temperamentu Ignacego Borejki. Bohater powieści Małgorzaty Musierowicz, podobnie jak stoicy, stara się żyć zgodnie z naturą, czyli cnotliwie. W *Pulpecji* wygłasza krótki wykład, będący streszczeniem jego życiowej postawy:

Ileż to razy w życiu przekonywałem się, że rację mieli starożytni, przydając cnotcie tak podstawowe znaczenie. [...] Mówiąc „cnota”, mam na myśli postawę ukierunkowaną na wartości etyczne. Ponieważ różne są wartości etyczne, różne są też cnoty. Jednakże w każdej cnotcie zawiera się odwaga.

P, 85

Odwaga to tylko jedna z wartości, które powinny przyświecać postępowaniu człowieka. Borejko wymienia także inne, np. prawdę, honor, sprawiedliwość, a za stoikami należy dodać jeszcze: rozum, powagę, roztropność, ale też i optymizm oraz wiarę w dobro tkwiące w każdej ludzkiej istocie. W tym miejscu warto przypomnieć, że najstarsza córka Borejków — Gabrysia — wraz z rówieśnikami zakłada klub dyskusyjny (Dyskusyjna Grupa ESD — Eksperymentalny Sygnał Dobra — KK, Ł, 61). Założenie grupy (właściwie były to nieformalne spotkania najbliższych przyjaciół) wypływało z naturalnej potrzeby nastolatków podzielenia się własnymi przemyśleniami, problemami. Autorka celowo, ale i bardzo umiejętnie, okraszając fragmenty *Kwiatu kalafiora* dotyczące działalności ESD sporą dawką humoru, prezentuje czytelnikom lektury, do których z pewnością warto sięgnąć. Najstarsza Borejkówna — postać sympatyczna i jak najbardziej godna naśladowania — „pełna

⁴ Zob. W. Tatarkiewicz: *Historia filozofii*. T. 1. Warszawa 1997, s. 127—138.

entuzjazmu, zgrzana i zaczerwieniona" (KK, Ł, 116), tłumaczyła przyjacielom wyimki z rozprawy Arystotelesa *O cnotach i wadach*. Tekst ten posłużył do poruszenia bardzo drażliwego problemu — kwestii rozumienia fundamentalnych pojęć etycznych i ostatecznie zdeklarowania się po stronie dobra lub zła. Młodzi ludzie starali się, z pomocą twórcy jednego z najważniejszych systemów filozoficznych, zrozumieć abstrakcyjne terminy, takie jak: niesprawiedliwość, sprawiedliwość, chciwość, prawdomówność. Ważne były dla nich nie tyle jałowe, retoryczne rozważania nad wadami i cnotami opisanymi przez Arystotelesa, ile kierowanie się nimi lub walczenie z nimi w praktyce, na co dzień. Dlatego Gabrysia, przekonana o naturalnych pokładach dobroci człowieka (owego okrucucha boskości), inicjuje akcję wysyłania sygnału dobra, czyli uśmiechu, do nieznanym. Wyniki utwierdziły Borejkównę w przekonaniu, że mimo trudności życiowych ludzie pozytywnie reagują na bezinteresowne gesty przyjaźni nawet osób zupełnie im obcych. Sukcesy grupy ESD świadczą jednocześnie o nieprzemijającej wartości myśli starożytnych filozofów. Owe krótkie fragmenty trzeciej części *Jeżycjady* poświęcone ESD jakby mimochodem zapoznają czytelnika z twórcami głównych systemów filozoficznych, gdyż oprócz autora *O cnotach i wadach* wspomniano także Platona, co jest zupełnie oczywiste, ponieważ Arystoteles, wstąpiwszy w 367 roku p.n.e. do Platonskiej Akademii, musiał ustosunkować się do myśli swojego wielkiego poprzednika. Interesujące, że w *Kwiecie kalafiora* opis każdego spotkania młodzieżowego kręgu dyskusyjnego jest właściwie pretekstem do wprowadzenia na karty powieści imienia kolejnego starożytnego filozofa czy pisarza. Ignacy Borejko — z typowym dla siebie entuzjazmem, kiedy mówił o ukochanych książkach — opowiadał ze szczegółami treść *Uczty Trymalchiona* Petroniusza, wzbudzając zresztą szczere zainteresowanie rówieśników Gabrysi⁵.

Z pism starożytnych autorów senior rodziny Borejków korzysta nie tylko po to, aby uatrakcyjnić rozmowę czy zabawić gości. Posiłkuje się nimi również w wychowaniu córek, a później wnuczek. Stara się zaszczyć, zwłaszcza swoim dzieciom, ideały przyświecające mu w życiu. Lektura pism stoików, z tekstami wspomnianego już Seneki na czele, kształtuje także stosunek Borejki do dóbr doczesnych. Zgodnie z propagowanym przez filozofów ideałem człowieka, który jest szczęśliwy, wolny, gdyż żyje rozumnie oraz cnotliwie, Ignacy nie przywiązuje żadnej wagi do posiadania czy gromadzenia jakichkolwiek przedmiotów. Wyjątkiem są książki. Rodzina Borejków od początku dysponuje bogatą biblioteką o „tendencjach rozrostowych” (K, Ł, 75). W każdym tomie *Jeżycjady* czytelnik znajdzie krótkie lub dłuższe fragmenty poświęcone właśnie owemu księgozbiorowi. Książki są w domu bohaterów rzeczami powszednimi, ale równocześnie niezbędnymi, bez nich nie wyobrażają sobie życia.

⁵ Zob. KK, Ł, s. 143—144.

One też współtworzą wyjątkową atmosferę, tak bardzo odpowiadającą wszystkim gościom zjawiającym się w mieszkaniu na Roosevelta 5. Zapelniają każdy wolny kąt, stoją w regałach w przedpokoju, na półkach, leżą na stołach, nocnych stolikach, czasami nawet na podłodze. Kupowane są bez ograniczeń, niekiedy nawet kosztem najpotrzebniejszych wydatków. Mimo zawsze napiętego budżetu domowego nabycie książki nigdy nie spotyka się z dezaprobatą czy naganą.

Wśród często przywoływanych lektur Ignacego Borejki — dwudziesto-wiecznego stoika — nie mogło oczywiście zabraknąć *Rozmyślań* Marka Aureliusza, będących dopełnieniem rozważań Seneki. Dzięki przytoczonym na kartach *Jeżycjady* imionom filozofów i tytułom ich dzieł poznańska autorka zaprezentowała systemy, które stały się podstawą filozofii. Do nich nawiązywali i ustosunkowywali się wszyscy późniejsi myśliciele. Platon, Arystoteles, stoicy (Seneka, Marek Aureliusz) to również twórcy pojęć, definicji z zakresu etyki — nauki o moralności, zasadach postępowania. Autorka powieści, rezygnując z nachalnego dydaktyzmu, wskazuje jednak czytelnikom wzorce do naśladowania, tworzy pewien kanon, hierarchię zasad, po której zaakceptowaniu człowiek stanie się pełnowartościowym członkiem swojej społeczności — stanie się człowiekiem kulturalnym⁶.

Ignacy Borejko, jako wykształcony filolog klasyczny, w rozmowach z rodziną oraz gośćmi odwiedzającymi jego dom cytuje nie tylko pisma filozofów, ale również dzieła antycznej literatury. Dlatego w twórczości Małgorzaty Musierowicz pojawiają się odwołania do Horacego, Owidiusza, Plauta. Oprócz dzieł filozoficznych oraz pozycji ze starożytnej literatury pięknej ojciec czterech córek czyta również polską klasykę. W *Tygrysie i Róży* daje się poznać także jako wielbiciel pisarstwa Henryka Sienkiewicza. Nie potrafi wyobrazić sobie wiernej ekranizacji *Ogniem i mieczem*. Uważa, że nie jest możliwe wierne przełożenie języka literatury na język innej sztuki, w tym przypadku filmu. Krytykuje więc ekranizację pierwszej części *Trylogii*, uważając, iż pomysł ten jest wyrazem braku szacunku dla talentu wielkiego pisarza.

Przeczytane książki wpływają na poglądy, przekonania patriarchy rodziny Borejków, pozwalają mu stworzyć własny kanon zasad, własną filozofię życiową. Śladem ojca idzie najstarsza Borejkówna — Gabrysia. Kończy filologię klasyczną, wykłada na uniwersytecie. Podobnie jak ojciec zafascynowana rzymskimi i greckimi klasykami, modyfikuje jednak podejście do życia. Nie patrzy na wszystko, co ją otacza, tylko przez pryzmat osiągnięć starożytnej filozofii czy też innych lektur. Wie, że książki zawierają wiele cennych, mądrych prawd, ale nie zawsze ich treść przystaje do rzeczywistości. Człowiek bowiem, według Gabrysi, staje się mądrym także za sprawą doznanych

⁶ Zob. A.M. Krajewska: *Niekonwencjonalne powieści Małgorzaty Musierowicz*. „Guliwer” 1992, nr 1, s. 14.

smutków, radości, przeżytych wydarzeń, niekiedy nawet traumatycznych. Wówczas, oprócz ważnej „mądrości książkowej”, nabiera się „mądrości życiowej”. Najstarsza córka Borejki doszła do owych konstatacji dzięki osobistym doświadczeniom. Na jej postawę wpłynęła również matka — Melania z domu Kalemba, a raczej Makowska. To właściwie ona troszczy się o byt całej rodziny. Gospodaruje niewysokimi wypłatami męża, uzupełnia dziurę w domowym budżecie, robiąc swetry, a później pracując jako korektorka, wykonuje wszystkie domowe prace i stara się, aby w domu panowały harmonia, zrozumienie i miłość. Miła zawsze ma czas wysłuchać córek, męża, doradzić i pocieszyć. Jest jak dobry „duch”, który czuwa nad całą rodziną, i który gotowy jest bronić jej przed złem tego świata. Chociaż ma dużo obowiązków wypełniających cały dzień, potrafi znaleźć czas na lekturę książek. O jej czytelnicznych upodobaniach wiemy mniej niż o lekturach Ignacego. Jest to w pełni zrozumiałe, gdyż literacki obraz rodziny, w którym matka byłaby w takim samym stopniu oderwana od trosk codziennych jak ojciec, daleko odbiegałby od rzeczywistości, a przecież poznańska autorka dba o realne tło perypetii swoich bohaterów⁷. Miła musi się więc borykać z wieloma problemami i nie może całkowicie oddawać się pasji czytania. Lista książek czytanych przez żonę bibliotekarza jest bardzo zróżnicowana. Nie znajdziemy na niej jednak pozycji z tzw. dolnej półki, czyli małowartościowych, nawet w przypadku literatury popularnej. Lekturowe wybory Mili nie zawsze spotykają się z aprobatą, szczególnie męża, który z pobłażaniem patrzy na wszystko, co nie zasługuje na miano arcydzieła:

Babcia czytała średniowieczny kryminał Ellis Peters *Obrońca w kapturze*; mogła oddawać się tej lekturze wyłącznie poza domem, bo Ignacy Borejko pogardzał kryminałami, nawet ambitnymi, i nie szczędził żonie słów ironii oraz kąśliwych przycinków, gdy widział ją z którymś tomikiem z serii „Mnich”. Babcia jednak zbyt lubiła postać braciszka Cadfaela, weterana wypraw krzyżowych, zielarza i ogrodnika, by oprzeć się pokusie. Teraz przeniosła się z lubością do opactwa Shrewsbury [...].

I, Ł., 157

Podobną przyjemność sprawiło Melanii przeczytanie *Krystyny, córki Lawransa* Sigrid Undset. Dzięki rozmowom z mężem świetnie orientuje się w literaturze greckiej, rzymskiej. Jej fascynacja książką, tak jak fascynacja Ignacego, zrodziła się jeszcze w okresie nauki szkolnej. Wówczas czytała jak szalona. (Czy nie przypomina to biografii samej autorki?). Mając 15 lat, płacze nad losami bohaterów *Popiołów* Stefana Żeromskiego. Nie mniej silnych wrażeń dostarczały jej powieści Zofii Kossak-Szczuckiej. Mimo że jako nasto-

⁷ Zob. K. Biedrzycki: *Musierowicz i Borejkowie*. Kraków 1999, s. 67—91.

latka miała już skryształizowane zainteresowania, to nie idzie za głosem przeznaczenia. Nie wybiera studiów polonistycznych, lecz ekonomię. Ten pragmatyczny kierunek nie niszczy jednak jej zamiłowania do literatury. Miła występuje w studenckich teatrzykach, kabaretach, pisze teksty (K, Ł, 175—194, 199). Swoją pasję pielęgnuje całe życie i zaraża nią córki.

Tytuły książek czytanych przez młode Borejkówny nie tylko wprowadzają czytelników w świat indywidualnych zainteresowań dziewcząt, ale także wiele mówią o ich charakterach, usposobieniu. Natalia to typ romantyczki. Od najmłodszych lat cechują ją częste zmiany nastrojów. Uważa, że żyje na uboczu, nikomu nie przeszkadza, ale też nikomu nie jest specjalnie potrzebna. Wyobcowanie, ignorowanie otaczającego ją świata są jednak tylko pozorne. Natalia bowiem na wszelkie zdarzenia, zwłaszcza te bezpośrednio dotyczące jej rodziny, reaguje bardzo emocjonalnie. Potrafi wyczuć nastroje, a nawet przewidzieć pewne zachowania, sytuacje. Mając taki niezwykły dar, przypomina wiedźmę — kobietę wszytkowiedzącą. Treść ulubionych książek trzeciej córki Borejków także osnuta jest mgłą tajemnicy, grozy, niedopowiedzenia. Natalia często cytuje fragmenty sztuk Williama Shakespeare'a, m.in. *Makbeta*, *Romea i Julii*, *Snu nocy letniej*. W noc świętojańską improwizuje, wykorzystując właśnie znajomość dzieł Shakespeare'a oraz wiedzę o ziołach (czytała *Herbarz Polski* Marcina z Urzędowa), małe przedstawienie na wzór dawnych obrzędów, czym zaimponowała siostrzenicom.

Mroczne ziele — wyjaśniła im Natalia, po czym palnęła się w czoło — A! To mi coś przypomina! Przecież to jest noc świętojańska! O, nie przypadkiem właśnie dziś znalazłyśmy bylicę — dodała z rozmarzeniem, wciąż rozcierając liście i wdychając ich zapach. — W wigilię świętego Jana było w zwyczaju palić ogniska. Dziewczeta śpiewały, opasawszy się bylicą i wrzucały ją do ognia. [...] Natalia tymczasem wydobyła gitarę i cichutko sobie brzdąkała, nucąc pod nosem. [...] — Mam coś w sam raz — powiedziała — ze *Snu nocy letniej* Szekspira. To jest piosenka elfa. Napisałam do niej muzykę.

NiN, 67—68

Borejkówna uwielbia również wiersze Rainera Rilkego, doskonale zna twórczość Johanna Wolfganga Goethego, a z *Gorączką romantyczną* Marii Janion nigdy się nie rozstaje. Jak przystało na prawdziwie romantyczną naturę, Natalia pisuje wiersze oraz komponuje muzykę.

Natalia to nie jedyna bohaterka *Jeżycjady*, której charakter, usposobienie przypominają postaci z romantycznych dzieł literackich⁸. Nie mniej wyobcowany, nadpobudliwy i skryty jest Konrad Bitner. Już samo imię brata Bebe

⁸ Zob. K. Biedrzycki: *Musierowicz i Borejkowie...*, s. 57.

budzi skojarzenia z *Dziadami* Adama Mickiewicza. Dodatkowo, podobnie jak Mickiewiczowski Konrad-Gustaw, również Konrad z *Jeżycjady* czuje się osamotniony zarówno w swoich pasjach, jak i w walce ze słabościami czy z realnym zagrożeniem (ataki braci Lisieckich). Przed nieprzyjazną rzeczywistością mały chłopiec ucieka w świat wyobraźni, w którym odgrywa różne role, korzystając z wykonanych przez siebie masek i kukielek. Teatralizacja, w przypadku Kozia, to obrona przed niepowodzeniami, porażkami, jakich chłopiec doznaje w życiu. Odgrywając wymyślone postaci, rekompensuje braki, wady (te rzeczywiste oraz urojone) swojego charakteru, osoby⁹.

W domu Borejków królują dzieła starożytnych klasyków, co stanowi konsekwencję jednoznacznie nakreślonej postaci Ignacego, zaczynającej odgrywać jedną z ważniejszych ról od trzeciego tomu *Jeżycjady* — *Kwiatu kalafiora*. Czytelnik aż do momentu ukazania się *Kalamburki* znał postać Ignacego jako w pełni ukształtowaną. Ojciec czterech córek, wiecznie zaczytany miłośnik klasyków greckich i rzymskich, kochający, ale nieporadny mąż — tak w skrócie można zaprezentować Ignacego Borejkę. Jego wizerunek mimo upływu powieściowego czasu właściwie nie ulega modyfikacji, niezmiennie są także jego upodobania, w tym czytelnicze. Inaczej wątek ten rozwija się, z perspektywy córek bohatera oraz ich rówieśników. Wierność realiom i podkreślanie związków akcji powieści z rzeczywistością pozaliteracką w każdym kolejnym tomie zmusza autorkę do rozwijania osobowości młodszych członków rodziny Borejków. Szczególnie jest to widoczne w przypadku Patrycji, Natalii, Róży oraz Laury, którym czytelnik towarzyszy praktycznie od ich najmłodszych lat. W miarę dojrzewania dziewczęta zmieniają swoje preferencje literackie. Jedno jest jednak pewne. Obojętnie po jaką książkę sięgną, zawsze będzie ona wartościowa i godna polecenia.

W domowej bibliotece bohaterów *Jeżycjady* nie brakuje oczywiście pozycji także innych pisarzy, nie starożytnych. Ida z prawdziwą pasją czyta *Dziwne losy Jane Eyre* Charlotte Brontë (IS, K, 26—27). Gabrysia poleca Patrycji *Minutę mądrości* Anthony'ego De Mello (P, 47—48). Inna książka tego autora pt. *Przebudzenie* będzie przedmiotem rozmowy Tomka Kowalika i Elki Stryby (N, 183). Borejkowie czytają również dzieła Karen Blixen, Lewisa Carrolla, Kurta Vonneguta, ks. Józefa Tischnera, eseje Lwa Szestowa, powieści Władimira Nabokowa. Będąc małymi dziewczynkami, Patrycja i Natalia przeżywają przygody Winnetou, z uwagą śledzą losy bohaterek książek Lucy Montgomery. Chętnie sięgają po książkę przedstawicieli następnego pokolenia rodziny Borejków. Szczególnie wnukowi Ignacego — Ignacemu Grzegorzowi — często ona towarzyszy, jest właściwie nieodłącznym atrybutem „tego małego geniusza”.

⁹ Zob. B. Szargot, M. Szargot: *Komizm Gustawka-Konradka*. „Guliwer” 2001, nr 4, s. 13—18.

Książka jest obecna w codziennym życiu nie tylko rodziny mieszkającej przy ulicy Roosevelta 5. Także inni bohaterowie cyklu Małgorzaty Musierowicz, zwłaszcza przyjaciele i szkolni koledzy Gabrysi, Idy, Natalii, Patrycji, a później Róży oraz Laury, dużo czytają. Elka Stryba zachwyca się powieściami Tomasza Manna; Tomek Kowalik nie może zapomnieć wrażenia, jakie wywarł na nim *Niewidzialny człowiek* George'a Wellsa; Florian Górski (Baltona) zaskakuje swoich znajomych doskonałą znajomością twórczości Witolda Gombrowicza. Wreszcie należy wspomnieć o Anieli Kowalik (Kłamczusze) — miłośniczkę Aleksandra Fredry, Henrika Ibsena, Augusta Strindberga, Williama Shakespeare'a, Stanisława Wyspiańskiego — która nie rozstaje się z *Krótką historią teatru polskiego* Zbigniewa Raszewskiego. Interesujące, a może nie dla wszystkich znane, są okoliczności wprowadzenia na karty *Brulionu Bebe B.* właśnie tego dzieła wybitnego znawcy historii polskiej sceny teatralnej. Zbigniew Raszewski, za namową swoich bliskich, w chwili szczególnie dla niego trudnej sięgnął po *Opium w rosole*. Historia będąca kanwą tej powieści, a szczególnie perypetie małej Aurelii, poważnego profesora i dżentelmena o nienagannych manierach rozśmieszyły do łez. Zafascynowany tą książką rozpoczął z Małgorzatą Musierowicz korespondencję. W listach często wspominał, że właśnie lektura tego tomu, ale także innych części *Jeżycjady*, zawsze wprawia go w dobry humor i pozwala przezwyciężyć nawet najgorsze chwile w osobistym życiu. Zafascynowany losami bohaterów, a raczej sposobem opowiadania o perypetiach tych przecież fikcyjnych postaci, poprosił pisarkę o wprowadzenie swojej, jak to określił, „skromnej” osoby w świat *Jeżycjady*. Autorka nie mogła odmówić wiernemu czytelnikowi i dzięki temu Kłamczucha zna książkę Raszewskiego na pamięć, żyje losami dawnych gwiazd teatralnych i sama marzy o karierze królowej polskiej sceny¹⁰.

Lektury bohaterów powieści Małgorzaty Musierowicz nie ograniczają się do literatury pięknej i filozoficznych dzieł starożytnych myślicieli. Listę tę należy jeszcze uzupełnić pozycjami współczesnych filozofów: Ericha Fromma, Martina Heideggera, Immanuela Kanta, Sørensa Kierkegaarda. Ich rozważania, teorie dostarczają tematów rozmów, stanowią powody sporów czy impuls do przewartościowania własnych poglądów. Bohaterowie czytają także czasopisma: „Dialog”, „NaGłos”, „Przekrój”, „Zeszyty Literackie”, oraz prasę codzienną: „Gazetę Wyborczą”, „Rzeczpospolitą”, „Życie”.

Tytuły książek pojawiających się na kartach *Jeżycjady* tworzą dosyć długą, ale zróżnicowaną i interesującą listę. Owa różnorodność lektur bohaterów powieści Małgorzaty Musierowicz — zarówno tematyczna, jak i formalna — narzuca skojarzenie z zawartością katalogów bibliotecznych. Wielu bibliote-

¹⁰ Zob. Z. Raszewski: *Listy do Małgorzaty Musierowicz*. Kraków 1994, s. 13—16, 54—58.

karzy po przeczytaniu książek pisarki z Poznania mogłoby uzupełnić księgozbiory bibliotek, w których pracują, o liczne, cenne, wartościowe, cieszące się popularnością pozycje, i co najważniejsze, adresowane do osób o różnych preferencjach czytelniczych.

W tym miejscu koniecznie należy wspomnieć o jeszcze dwóch książkach Małgorzaty Musierowicz: *Łasuch literacki, czyli ulubione potrawy moich bohaterów — przepisy kulinarne i wnikliwe komentarze* oraz *Caluski pani Darling*. Pozycje te nie należą do cyklu *Jeżycjada*, chociaż pierwsza, skoncentrowana na wątku kulinarnym, wyraźnie nawiązuje do niego. Uwagę, ze względu na szczególną promocję słowa drukowanego i czytania, zwraca zwłaszcza drugi poradnik. Słusznie Helena Lebecka w recenzji nazwała *Caluski pani Darling* „przewodnikiem po najpiękniejszych książkach dzieciństwa i młodości”¹¹. Poznańska autorka, proponując młodemu czytelnikowi wykonanie nieskomplikowanych, a na pewno smacznych potraw, jednocześnie zachęca do sięgnięcia po określoną lekturę. Edukacyjna funkcja owej literackiej książki kucharskiej jawi się o wiele wyraźniej niż w przypadku cyklu *Jeżycjada*. Już sam wstęp, ale także treść dalszych rozdziałów, nasycono rozkaznikowymi formami typu: powinno przeczytać, musi sięgnąć, powinno znaleźć, kierowanymi do „Dziecka Kulinarnego, które pragnie być zarazem Dzieckiem Kulturalnym”. Listę książek, stworzoną na podstawie lektur bohaterów powieści Małgorzaty Musierowicz, z powodzeniem można więc uzupełnić tytułami z *Calusków pani Darling*. Interesujące, że na kartach kulinarnego przewodnika wielokrotnie wymieniana jest *Mitologia* Jana Parandowskiego, co tylko potwierdza wcześniej sformułowane twierdzenie o niepodważalnej wartości dorobku filozofii, literatury starożytnych Greków i Rzymian, o ich wkładzie w ogólnoeuropejski dorobek kulturalny. Bez znajomości mitów współcześnie nikt nie jest w stanie prawidłowo rozszyfrować symboliki, licznych odwołań na stałe zakorzenionych nie tylko w literaturze, ale i w przejawach codziennego życia.

Małgorzata Musierowicz proponuje czytelnikom książki, które weszły już do kanonu literatury dla dzieci i młodzieży. Najczęściej przywołuje nazwisko szwedzkiej pisarki Astrid Lindgren. Bullerbyn — rodzinną wioskę sześciorga literackich bohaterów — poznańska autorka nazywa „jednym z najmielszym miejsc na świecie” (CPD, 56). Miejsce akcji jest niezwykle, więc przygody przeżywane przez Lisę i jej przyjaciół, w przekonaniu Małgorzaty Musierowicz, nie pozostawią ewentualnego czytelnika obojętnym czy znudzonym.

Każde dziecko, które jest zmęczone albo smutne, albo ma kłopot [...], sięga najspokojniej po książkę *Dzieci z Bullerbyn* — i to jest tak, jakby się sięgało po skuteczne, ale, o dziwo, pyszne lekarstwo.

CPD, 56

¹¹ H. Lebecka: *Co się kryje w literackiej zapiekance*. „Guliwer” 1996, nr 6, s. 40.

Nie mniej radości niż lektura historyjek autorstwa szwedzkiej pisarki małemu odbiorcy sprawi przeczytanie książki o „rudej, chudej, nieprawdopodobnie silnej i fantastycznie niegrzecznej” (CPD, 122), Pippi Langstrump. Pippi jako bohaterka tekstu dla dzieci nie cieszyła się akceptacją dorosłych, gdyż jej zachowanie stało w sprzeczności z powszechnymi wyobrażeniami o dobrze wychowanym dziecku. Podobnie jak Pippi, tak i Karlsson nie powinien być, według rodziców, postacią, którą ich pociechy mogłyby polubić czy na której mogłyby się wzorować. Karlsson nie przejawia cech charakteru predysponujących go do dawania swoim zachowaniem przykładu do naśladowania. Tak jak Pippi, mieszkaniec małego domku na dachu potrafi być nieznośny, bardzo pewny siebie, nawet zarozumiały. Jednocześnie swoją dobrocią, skłonnością do zabawy, figli zyskuje przyjaciół. Bohaterowie wszystkich książek dla dzieci Astrid Lindgren głęboko zapadają w pamięć czytelnikom, gdyż wzbudzają pozytywne emocje. Powodów niegasnącej popularności Pippi, mieszkańców Bullerbyn i innych literackich postaci należy upatrywać w uderzającym podobieństwie obrazów osobowości tych bohaterów do autentycznych charakterów dzieci — adresatów tekstów szwedzkiej pisarki. Młodzi odbiorcy, widząc, że książkowi bohaterowie są tak jak oni niegrzeczni, zarozumiali, ale i potrafią bezinteresownie pomóc, poradzić, współczuć w nieszczęściu, akceptują ich, a nawet identyfikują się z nimi.

Małgorzata Musierowicz ufa dzieciom i wierzy w ich umiejętność dostrzegania w otaczającym świecie tego, co dobre. Natomiast poruszanie się w labiryncie często sprzecznych uczuć, szczególnie wówczas, gdy młody człowiek nie może liczyć na pomoc dorosłych, ułatwia odpowiednia lektura.

Ale, jak zwykle, dzieci były mądrzejsze niż ci dorośli, którzy boją się książek. Od razu wyczyły, że najważniejszą cechą Pippi jest jej odwaga i dobre serce, a nawet rycerskość, z którą Pippi zawsze broniła słabszych czy pokrzywdzonych. I natychmiast ją pokochały wszystkie.

CPD, 123

Autorka z Poznania w *Całuskach pani Darling* daje wyraz przekonaniu, że dzieci obdarzyły sympatią także bohaterów wielu innych książek (lub obdarzą, jeśli jeszcze ich nie czytały). Wśród owych literackich postaci można znaleźć m.in. Muminki — fińskie trolle z cyklu książeczek Tove Jansson, Dicka Sowerbiego z *Tajemniczego ogrodu* czy wreszcie Tomka Sawyera i jego przyjaciela Huckelberry'ego Finna — dwóch chłopców, których plastyczne wizerunki stworzył Mark Twain. Lista książek zalecanych przez Małgorzatę Musierowicz „Dziecku Kulinarnemu — Dziecku Kulturalnemu” liczy oczywiście więcej tytułów¹². Każdy z 59 przepisów zawiera obszerne cytaty opatrzone dowcip-

¹² Oto proponowane młodemu (ale i temu starszemu) czytelnikowi utwory:

1. Hans Christian Andersen: *Bzowa Babuleńka*; *Ole* — *Zmruż* — *Oczko*.

nym (i dydaktycznym) komentarzem autorki. Powieściopisarka wprowadza czytelnika *Całusków pani Darling* nie tyle w świat sztuki kulinarnej, ile w interesującą przestrzeń dzieła literackiego. Pokazuje, że książkowa fikcja zrodzona w wyobraźni twórcy bardzo często ma źródło w rzeczywistych przeżyciach, doświadczeniach człowieka. Dzięki temu lektura może dostarczyć doznań estetycznych, ale i praktycznych wskazówek, swoistej recepty na codzienne problemy.

Książka pomaga odnaleźć najważniejsze wartości, stworzyć własną filozofię życia, otwiera horyzonty, uczy tolerancji oraz poczucia estetyki, ułatwia rozeznanie w tym, co jest dobre, a co złe, i wreszcie, dostarcza niezapomnianych wrażeń. Książka ułatwia wejście w sferę kultury duchowej narodu. Czytelnik powieści Małgorzaty Musierowicz jest zatem wprowadzany w obręb kultury dwa razy. Pierwszy raz wówczas, gdy w ogóle sięga po twórczość tej autorki, przychylnie ocenianą przez krytykę, zdobywającą liczne nagrody¹³, co gwarantuje obcowanie z „dobrą” literaturą. Po raz drugi już w trakcie

-
2. James Matthew Barrie: *Przygody Piotrusia Pana*.
 3. Frances Burnett: *Mala księżniczka*.
 4. Miguel de Cervantes: *Don Kichot*.
 5. Carlo Collodi: *Pinokio*.
 6. Antonina Domańska: *Historia żółtej ciżemki; Krysia Bezimienna; Paziowie króla Zygmunta*.
 7. Arthur Conan Doyle: *Sherlock Holmes*.
 8. Alexandre Dumas: *Trzej muszkietierowie*.
 9. Aleksander Fredro: *Bajki*.
 10. Ernst Theodor Amadeus Hoffmann: *Dziadek do orzechów*.
 11. Władysław Kopaliński: *Słownik mitów i tradycji kultury*.
 12. Edward Lear: *Dong, co ma świecący nos*.
 13. *Legenda o Wilhelmie Tellu*.
 14. Bolesław Leśmian: *Klechdy sezamowe; Przygody Sindbada Żeglarza*.
 15. Jadwiga Łuszczewska (Deotyma): *Panienka z okienka*.
 16. Kornel Makuszyński: *Awantura o Basię*.
 17. Adam Mickiewicz: *Pani Twardowska*.
 18. Lucy Maud Montgomery: *Ania z Zielonego Wzgórza*.
 19. Edith Nesbit: *Pięcioro dzieci i coś*.
 20. Eleanor H. Porter: *Pollyanna*.
 21. Beatrix Potter: *Piotruś Królik*.
 22. Kazimierz Przerwa-Tetmajer: *Legenda Tatr*.
 23. William Makepeace Thackeray: *Pierścień i róża*.
 24. Pamela Travers: *Mary Poppins*.
 25. Zofia Urbanowska: *Gucio zaczarowany; Janosik; Księżniczka*.
 26. Jean Webster: *Tajemniczy opiekun*.

¹³ Każda kolejna książka M. Musierowicz wzbudzała zainteresowania krytyków, o czym świadczą regularnie drukowane recenzje, przede wszystkim na łamach „Nowych Książek” i „Guliwera”. Najbardziej prestiżowe wyróżnienia, jakie przyznano tej twórczości, to wpisanie *Kwiatu kalafiora* na Listę Honorową im. Andersena przez jury IBBY przy UNESCO oraz uznanie *Noelki* za książkę roku 1992 przez polską sekcję IBBY.

lektury, kiedy śledząc perypetie bohaterów, mimochodem dowiaduje się, jakie są ich preferencje i upodobania czytelnicze.

Zawarte w tytule pytanie: co czytają bohaterowie *Jeżycjady*? — wyznacza zakres refleksji podjętych w tym tekście. Ograniczają się one raczej do wyliczenia (choć nie bibliograficznego) książek będących w kręgu czytelniczych zainteresowań postaci cyklu, ze szczególnym naciskiem na te tytuły, których przywołanie stanowi jeden z elementów konstruujących osobowość owych bohaterów. Zabieg ten oczywiście nie tylko uatrakcyjnia literacki wizerunek osoby, wzbogacając go o określone cechy (głównie zalety). Mając bowiem na uwadze adresata *Jeżycjady*, informacje o czytelniczych upodobaniach jej bohaterów niosą duży ładunek edukacyjny i wychowawczy. Gdyby tylko do tego ograniczała się funkcja książki czy słowa drukowanego w twórczości pisarki z Poznania, to z pewnością jej powieści oraz kulinarne poradniki nie cieszyłyby się tak dużym powodzeniem u współczesnych czytelników. O ich poczytności decyduje w dużym stopniu humor. Często ośrodkiem, wokół którego zbudowano sytuację humorystyczną, jest książka — pełni więc ona także funkcję ludyczną, dostarczającą rozrywki. W ten sposób próba odpowiedzi na tytułowe pytanie rodzi kolejne pytania: w jakich sytuacjach bohaterowie wykreowani przez Małgorzatę Musierowicz czytają?, oraz: jak czytają?¹⁴ W twórczości autorki literatury dla młodego czytelnika podobne funkcje jak książka pełni również film i muzyka. To już jednak temat do osobnych rozważań.

¹⁴ Problematykę związaną z sytuacjami czytelniczymi w *Jeżycjady* omówiła B. Męczyńska: *Książka i jej funkcje w świecie „Jeżycjady”*. „Guliwer” 1996, nr 5, s. 6—10.

Katarzyna Taluć

A Book within the Book, or on what the Characters of *Jeżycjada* Read

Summary

Małgorzata Musierowicz's cycle *Jeżycjada* provides the reader, who follows the romantic entanglements of the members of the Borejko family, not only with entertainment. The novels written by the Poznań writer also teach, educate, and introduce their young readers into the world of a higher, elitist culture. It is this subject, that is the presence of literature in the novels for the young, that the present article has been devoted to. While analysing all parts of the cycle from the point of view of, for example, the Borejkos' literary preferences, it is easy to notice that the printed word is given many important functions. The novels, poetry, philosophical essays by such

outstanding and excellent authors as Marcus Aurelius, Adam Mickiewicz, Plato, Rainer Maria Rilke, Seneca, Henryk Sienkiewicz, Rev. Józef Tischner, or Stefan Żeromski make it possible for the characters to broaden their knowledge, but, first of all, they shape their outlook on the surrounding world, help in finding a way through the maze of everyday problems, and in choosing the optimal plan of action. Thus, the reader of Musierowicz's novels absorbs, unwittingly as a rule, some good basic knowledge of literary and philosophical matters, while receiving, at the same time, some indirect pieces of advice concerning his or her further reading.

Katarzyna Taluć

Le livre dans le livre
ou ce que lisent les personnages de *Jeżycjada*

R é s u m é

La série *Jeżycjada* de Małgorzata Musierowicz apporte non seulement un divertissement au lecteur qui suit les péripéties amoureuses des membres de la famille Borejko et de leurs amis. Les romans de l'écrivain de Poznań également enseignent, instruisent et introduisent dans le monde d'une haute culture. Cela est fait grâce aux lectures des personnages et ce problème, le problème de la présence des livres dans les romans pour le jeune lecteur est le thème de cet article. Après l'analyse de toutes les parties du cycle par le biais des préférences littéraires de la famille Borejko, on peut apercevoir facilement que c'est le mot imprimé qui y possède plusieurs fonctions. Le roman, la poésie, les dissertations philosophiques des auteurs célèbres tels que Marc Aurèle, Adam Mickiewicz, Platon, Rainer Rilke, Sénèque, Henryk Sienkiewicz, Józef Tischner, Stefan Żeromski, permettent aux personnages du roman d'approfondir leurs connaissances, mais avant tout ils influencent leur avis sur le monde, facilitent la compréhension des problèmes quotidiens et aident à choisir le mode de comportement le plus raisonnable. Le lecteur des romans de Małgorzata Musierowicz apprend en passant des problèmes philosophiques ou littéraires et obtient ainsi les indices concernant des lectures éventuelles.